

Alegat 15.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami państwowymi pod względem policzenia lat służby przy przeniesieniu w stan spoczynku.

WYSOKI SEJMIE!

Dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 26. maja 1786 uznano, że urzędnicy stanowi różne mają prawa z urzędnikami państwowymi, że zatem przy ich przeniesieniu w stan spoczynku ma się z nimi postąpić jak z urzędnikami państwowymi. Odtąd przy przeniesieniu w stan spoczynku wliczano urzędnikom stanowym lata służby przepędzone w służbie państwowej a odwrotnie c. k. Rząd wliczał urzędnikom państwowym lata służby przepędzone w służbie stanowej.

Z ustaniem czynności i rozwiązaniem Wydziałów stanowych ustał i ten przywilej, Wydział krajowy przyjął pozostałych z Wydziału stanowego urzędników i sług do służby krajowej, a ustanowa służby krajowej dozwoliła wliczać im przy wymiarze emerytury lata służby przy Wydziale stanowym odbytej.

Co do innych urzędników i sług orzekła ustanowa służby krajowej, iż z dniem wykonania przysięgi przy objęciu posady w służbie krajowej rozpoczyna się służba krajowa (14) a tylko wyjątkowo (§. 33) dozwolił W. Sejm, aby wstępującemu do służby kraj. urzędnikowi pewna ilość lat poieczalna przy wymiarze emerytury przyznana została.

W zasadzie więc lata służby w c. k. Rządzie przepędzone nie wliczają się urzędnikowi wstępującemu do służby krajowej a odwrotnie i c. k. Rząd nie wlicza w zasadzie urzędnikom przestępującym do służby rządowej lat służby krajowej.

To ściśle odgraniczenie niekorzystnie wpłynęło na służbę krajową, a to pod dwojakim względem: raz pod względem umożliwienia licznej i doborowej konkurencyi o posady krajowe a po drugie pod względem wszechstronnego wykształcenia urzędników krajowych.

Urządnik rządowy zdolny i doświadczony, a o tych tylko szło, wahał się kompetować w skutek rozpisanego konkursu o posadę w służbie krajowej nie mając pewności, iż mu lata służby rządowej policzone zostaną do emerytury. To też doświadczenie pouczyło, że tylko tacy urzędnicy rządowi konkurowali o posady krajowe, którzy albo krótką mieli za sobą służbę, albo nie mieli przed sobą widoków rychlejszego posunięcia się w służbie rządowej.

Jeżeli mimo to udało się Wydziałowi krajowemu uzyskać kilku zdolnych i odznaczających się w służbie rządowej urzędników, nie działo się to w drodze konkursu, ale w drodze poufnych preliminarjów i ostatecznych układów, którymi przyjmowali im albo całą służbę przepędzoną w c. k. Rządzie albo część jej znaczną.

Leż i na samo grono urzędników krajowych zaskorupienie się takie oddziaływać musi niekorzystnie. Wykształceni gruntownie w służbie autonomicznej zbywa im na wiadomości służby egzaminacyjnej, a odwrotnie urzędnikom rządowym brak wszelkiej rutyny w służbie autonomicznej, a przecież w obydwóch gronach pożądanem jest wykształcenie w obydwóch kierunkach, bo obydwie czynniki uzupełniają się nawzajem i powinny się uzupełniać, jeżeli służba publiczna błogie ma wydać owoce dla kraju.

Jest także niezbitą prawdą, że pogląd na szerszy widnokrąg przyszłości i nadzieja sama polepszenia losu materyalnego jest nie małym bodźcem do gorliwego pełnienia obowiązków i do wyszczególnienia się w służbie publicznej. Nie można tym bodźcom odmówić uprawnień, bo ua nich służba publiczna tylko zyskać może. Owoż w szczupłym gronie urzędników krajowych, nadzieja lepszej przyszłości materyalnej i wyższego stanowiska w hierarchii urzędowej jest prawie żadna, a jeżeli mimo to urzędnicy krajowi pełnią swoje obowiązki gorliwie i zaszczytnie, to powód tego leży głównie w ich poczuciu obowiązku, nie zaś w widokach awansu, których w bliższej przynajmniej przyszłości żadnych mieć nie mogą.

Wydział krajowy wziął tę kwestyę pod ścisłą rozwałę i przyszedł do przekonania, iż leży w interesie służby publicznej, aby wolne przejście ze służby krajowej do służby rządowej i odwrotnie urzędnikom krajowym i państwowym w stosunku, jak istniało dla urzędników stanowych i państwowych, przywróconem zostało. Wszakże uznał, iż nie należy zastosowywać tej zasady do urzędników już przejętych ze służby rządowej, ponieważ stosunki z tymi urzędnikami albo są już uregulowane osobnymi układami, albo urzędnicy nie warując sobie wraehowania służby rządowej przeto samo zrzekli się dawniejszej służby.

Rozpoczął więc Wydział krajowy z zastrzeżeniem przyzwolenia Wys. Sejmu rokowania z c. k. Rządem:

- a) tak pod względem wzajemnego wraehowania lat służby, jakoteż
- b) pod względem dopuszczenia do egzaminu politycznego na podstawie praktyki w służbie krajowej odbytej.

Usiłowania nasze co do kwestyi pod a) wymienionej pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. JEExcelencya p. Minister spraw wewnętrznych oświadczył bowiem reskryptem z dnia 21. marca 1877. l. 737. wystosowanym do Jego Excelencyi p. Namiestnika, a wydanym za porozumieniem się z c. k. Ministrem finansów i z innemi Ministerstwami w tej sprawie udział biorącemi, iż c. k. Rząd w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, gotów jest zastosowywać przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych w Galicyi owe przepisy — które byłym urzędnikom i sługom stanowym pod względem zaliczania czasu służby przy wymiarze poborów pensyjnych przyznały zrównanie z urzędnikami względnie sługami państwowymi.

Co do życzenia zaś naszego powyżej do b) wspomnianego, to Jego Excelencya p. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 26. października 1877. l. 4227., zakomunikowanym nam piśmie JEExcelencyi hr. Namiestnika z dnia 24. stycznia 1878. l. 8787. oświadczył się odmownie, powołując się na brzmienie §. 6. rozporządzenia cesarskiego z dnia 10. października 1854. r. l. 262. Dziennik U. i Rozp. Państwowych, wedle którego dopuszczenie do egzaminu politycznego możliwem

jest tylko na podstawie praktyki odbytej w politycznych urządach. Zaś JEcelencya hr. Namiestnik doradza nam, uchylić te trudności w ten sposób, iżby do służby krajowej przyjmowano tylko takich, którzy już odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę przy państwowych władzach politycznych, lub gdyby takim urzędnikom krajowym, którzyby sobie życzyli uzyskać potrzebną dla politycznej służby państwowej kwalifikację, udzielano odpowiednich urlopów, celem odbycia potrzebnej do politycznego egzaminu praktyki.

Ze względu :

1. że cesarskie rozporządzenie z dnia 10. października 1854. r. l. 262. Dz. U. i Rozp. Państw. wyszło w czasie, w którym nie istniał jeszcze teraźniejszy ustrój autonomiczny ;

2. że cały zakres działania Wydziału krajowego nie zawiera, prócz szczupłych zatrudnień, przejętych od Wydziału stanowego, nic innego jak tylko czynności przejęte od Władz politycznych ;

3. że zatem w duchu ces. rozporządzenia z dnia 10. października 1854. r. l. 262. praktyka w służbie krajowej przepędzona powinna być wystarczającą do przypuszczenia do egzaminu politycznego ;

4. że postawienie warunku, aby kompetenci o posady w służbie krajowej wykazali się z jednorocznej praktyki w c. k. urządach politycznych, ścięsniałoby konkurencyę i byłoby przeszkodą nieraz w umieszczeniu meża, który czy to jako aplikant, czy jako pomocnik znakomite dał dowody pilności i zdolności ;

5. że udzielanie jednorocznych urlopów w celu odbycia potrzebnej praktyki w c. k. urządach politycznych nie dałoby się pogodzić ani z oszczędnością dla skarbu krajowego, ani z interesem służby, która wymaga natężonej i ciągłej pracy wszystkich sił naszych ;

6. że jak wyżej wykazano wzajemność przy wrachowaniu służby leży w interesie kraju ;

Wydział krajowy, zastrzegając sobie prawo czynienia w odpowiedniej chwili ponownych kroków w przedmiocie praktyki potrzebnej do przypuszczenia do egzaminu politycznego, wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmując oświadczenie c. k. Rządu, iż w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, zastosowywać będzie przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem owe przepisy, które byłym urzędnikom i sługom stanowym pod względem zaliczania czasu służby przy wymiarze poborów pensyjnych przyznały zrównanie z urzędnikami i sługami państwowymi, poręcza zupełną ze strony swojej wzajemność wszakże z ograniczeniem do tych urzędników i sług, którzy w przyszłości dopiero wstąpią do służby krajowej.

2. Wydział krajowy poda uchwałę tę do wiadomości c. k. Rządu i zastosowywać ją będzie w danych wypadkach.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 5. Lutego 1878.

Marszałek krajowy :

Ludwik hr. Wodzicki m. p.

Sprawozdawca:

Oktaw z Siemuszowy Pietruski m. p.

Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni A. Weydewisa we Lwowie.